

CZESŁAW STRZESZEWSKI

## ODNOWA KATOLICKO-SPOŁECZNA W POLSCE DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO

II Sobór Watykański rzucił hasło odnowy Kościoła - *renovatio accomodata*. Określenie to może nasuwać błędne wnioski. Kościół jest niezmienny, podobnie jak niezmienna jest prawda religijna, nauka Chrystusa. Kościół reprezentują jednak ludzie i działa on wśród ludzi i dla ludzi.

Otóż życie ludzkie ma charakter rozwojowy, człowiek jest istotą żyjącą w czasie, sam podlega rozwojowi i bierze udział w ogólnym postępie, rozwoju świata; doskonalić świat człowiek doskonali i sam siebie. Kościół jest więc niezmienny jako instytucja Boża, ale ulega rozwojowi w tym stopniu, w jakim jest instytucją ludzką. Rozwój Kościoła oznacza więc z jednej strony obejmowanie coraz większej rzeszy ludzi, z drugiej strony coraz lepsze poznawanie nauki Chrystusa czyli pogłębianie świadomości Kościoła dotyczącej jego własnej istoty.

Należy jednak pamiętać o tym, że Kościół ustanowiony został przez Chrystusa dla świata, tj. dla całej ludzkości. Odnowa Kościoła ma być, jak wskazał Sobór, przystosowana (*accomodata*) do potrzeb jego działalności w świecie, czyli do potrzeb ludzkości.

Poznawanie przez Kościół samego siebie przygotowane jest przez teologię i jej nauki pomocnicze, wyrazem tego są nowe dogmaty ogłaszane *ex cathedra*. Przystosowanie nauki Kościoła do potrzeb świata wyraża się w ewolucji metod duszpasterskich i ewolucji nauki społecznej Kościoła, tj. rad i zaleceń dotyczących konsekwencji moralnych w życiu społecznym, gospodarczym, kulturalnym, politycznym poszczególnych narodów czy całej ludzkości.

Sobór Watykański II nie jest nowym przeżyciem w rozwoju samouświadomienia Kościoła. W całym jego dziejach można zaobserwować etapy ewolucji poczynając od nauki Apostołów ze św. Pawłem na czele, poprzez naukę Ojców Kościoła, filozofię i teologię, św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu, a w innej płaszczyźnie - poprzez uchwały soborów powszechnych, a wreszcie naukę papieży w formie zwłaszcza wielkich encyklik społecznych.

Każdy z tych etapów rozwoju myśli Kościoła zawierał w sobie zarówno pierwiastki

pogłębienia świadomości swej istoty, czyli inaczej mówiąc, postępu w poznaniu nauki Chrystusa, jak i pierwiastki przystosowania tej nauki do aktualnych potrzeb świata w zakresie duszpasterskim. Zawsze więc odnowa wewnętrzna Kościoła musiała rzutować na odnowę jego działalności zewnętrznej, tj. działalności w świecie. Także na odwrót - konieczność zmiany metod duszpasterskich musiała zaważyć na ewolucji własnej świadomości Kościoła.

Weźmy na przykład wielką odnowę franciszkańską życia wewnętrznego Kościoła i jej konsekwencje społeczne, gospodarcze, kulturalne. Zachodziło w tym wypadku działanie od wewnątrz do zewnątrz. W przeciwieństwie do tego odnowa zapoczątkowana przez narastanie w świadomości Kościoła tzw. sprawy społecznej, ukoronowana encykliką Leona XIII *Rerum Novarum*, jest przykładem, że potrzeby świata narzucają Kościołowi konieczność odnowy wewnętrznej.

Sobór Watykański II pomyślany był jako sobór duszpasterski, a stał się soborem w pierwszym rzędzie eklezjologicznym<sup>1</sup>. W Konstytucji *Gaudium et Spes* określił jednak nie tylko swój stosunek do świata, ale zapoczątkował kodyfikację przemian w nauce społecznej Kościoła, dokonanych później w wielkich encyklikach społecznych Jana XXIII.

Nie będzie chyba zbyt śmiało twierdzenie, że odnowa nauki społecznej Kościoła utorowała drogę do wielkiej *renovatio accomodata* Soboru Watykańskiego II. Przez wejście bowiem w bliższy kontakt ze światem Kościół poznał pytania, jakie świat mu stawia. Odpowiadając na te pytania Kościół musiał przeprowadzić rewizję świadomości swej własnej istoty. Odnowa nauki społecznej Kościoła pociągnęła za sobą dowartościowanie rzeczywistości ziemskiej, dowartościowanie roli świeckich w Kościele, uznanie autonomii spraw doczesnych, wskazała na znaczenie zaangażowania Kościoła w świecie.

W podobnym kierunku zmierzała odnowa życia Kościoła w Polsce na przełomie XIX i XX w. Można więc ją słusznie nazwać odnową katolicko-społeczną.

Niekorzystne warunki polityczno-społeczne, ucisk zaborców, brak samodzielności państwowej i swobody społecznej, brak kontaktów z zagranicą utrudniały w Polsce odrodzenie życia religijnego, które na Zachodzie już w końcu XIX w. śmiało torowało sobie drogę w społeczeństwie katolickim. Minął już czas, gdy wstydzono się w Polsce przekonań katolickich<sup>2</sup>. Wciąż jednak widoczny był brak zainteresowań religijnych wśród inteligencji katolickiej. Traktuje ona Kościół jako instytucję konserwatywną, autokraty

---

<sup>1</sup> Por. K. Wojtyła. *Wstęp ogólny*. W: *Sobór Watykański II*. Poznań 1986 s. 13-14.

<sup>2</sup> Projekt broszury pt. *Czem jest Odrodzenie Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej*. Lublin 1928. Archiwum KUL. Rep. 124 nr 280/1 s. 2-3.

czną, przeciwnika wolności myśli i słowa<sup>3</sup>. Życie Kościoła zawarte w liturgii pociąga warstwy ludowe, które znajdują w nim jedyne pierwiastki piękna w swym bezbarwnym, monotonnym życiu. Treść religijna jednak, zawarta w liturgii, duch nabożeństw liturgicznych nie znajduje zrozumienia nie tylko wśród wiernych, lecz nawet i większości duchowieństwa<sup>4</sup>.

Do Polski w okresie przed I wojną światową nie doszła fala modernizmu, która wśród katolików zachodnich poczyniła wielkie spustoszenia. Nasze społeczeństwo trwało jeszcze w błędach fideizmu, sentymentalizmu i tradycjonalizmu. Skutkami fideizmu są w ówczesnym katolicyzmie polskim: bierność, niezdolność do czynu, do wysiłku, do ofiarności. Sentymentalizm rodzi subiektywizm, egoizm, bierność i indywidualizm. Nasz polski fideizm zabarwiony był w znacznej mierze tradycjonalizmem. Katolik polski jest wówczas przekonany, że odgrodenie wiary od rozumu jest warunkiem jej doskonałości i że tej ofiary z jego rozumu Kościół właśnie od niego żąda. Takie podejście do religii jest - jak słusznie stwierdza o. Jacek Woroniecki - bezmyślnością podniesioną do godności zasady i to bezmyślnością wobec tego, co jest dla człowieka najważniejsze, to jest wobec prawd wiary.

Błędy religijności polskiej w połączeniu z naszym indywidualizmem pociągają za sobą wysunięcie na plan pierwszy prywatnych form życia duchowego, zaniedbując formy społeczne. Tym tłumaczy się odsunięcie na plan dalszy społecznego kultu Kościoła, którego przejawem jest liturgia<sup>5</sup>. Błędy katolicyzmu polskiego w dziedzinie myśli pogłębia jeszcze pozytywizm, dominujący w nauce polskiej, wyraźne wciąż jeszcze ślady jansenizmu, którym katolicyzm polski znajdujący się pod silnym wpływem kultury francuskiej musiał nasiąknąć, wreszcie konserwatyzm, stanowiący podłoże tzw. integralizmu. Szlachta polska przekształcona w warstwę ziemiańską składa jeszcze w 1917 r. przez swego oficjalnego reprezentanta oświadczenie, że Bóg jej powierzył prawo własności ziemi i jest z tego tytułu odpowiedzialna przed Bogiem, narodem i historią<sup>6</sup>. Praca społeczna wsi przebiega pod hasłem paternalizmu społecznego i religijnego, którego przedstawicielami są dziedzic i proboszcz. Paternalizm religijno-społeczny występuje również w organizacjach robotniczych. Jak silne są wpływy integralizmu, który należałoby dziś nazwać skrajnym konserwatyzmem, dowodem tego są ataki wychodzące z jego kół pod adresem ruchu robotniczego organizowanego w Warszawie przez ks. M. Godlewskiego, posądzenie tak ortodoksyjnego pisma jak "Prąd" o wypaczenia typu francuskiego ruchu Sillon.

---

<sup>3</sup> A. Gerstmann. *Duszpasterstwo doby obecnej*. W: *Sprawy duszpasterskie*. Lwów 1929 s. 15.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Por. art. ks. J. Woronieckiego w "Prądzie" 1926 nr 1-4, oraz tegoż autora *Katolickość tomizmu*. Warszawa 1938 s. 62.

<sup>6</sup> E. Kłoczowski. *25-lecie 1911-1935 z perspektywy pokolenia powojennego*. W: *Księga pamiątkowa na 75-lecie "Gazety Rolniczej" 1861-1935*. T. 1. Warszawa 1938 s. 21-22.

Dowodem wpływów jansenistycznych jest olbrzymia popularność *Naśladowania* Tomasza à Kempis, kształtowanie religijności według jego stylu. Nawet tak postępowe pismo jak "Prąd" zamieszczając w 1912 r. recenzję pewnej książki uznaje za niechrześcijańską tezę, że życie powinno być jedną nieprzerwaną radością.

Konsekwencjom błędów katolicyzmu polskiego w dziedzinie społecznej przeciwstawia się coraz silniejszy rozwój katolickiej nauki społecznej. Koryfeusz tej nauki w Polsce ks. A. Szymański zaznajamia nasze społeczeństwo katolickie z jej dorobkiem w krajach zachodnich w szeregu mniejszych prac, a w 1917 r. daje pełną syntezę myśli społecznej Kościoła. Jest to wskazówką, że społeczeństwo polskie miało możliwość już przed uzyskaniem przez Polskę niepodległości poznania autentycznej nauki społecznej Kościoła.

Rozwój katolickiej myśli społecznej staje się zaczynem ruchu organizacyjnego. Dokonuje się on w zakresie stowarzyszeń robotniczych, oświatowych, spółdzielczych, religijnych, zarówno w obrębie mas ludowych, jak i w postaci elitarnych inicjatyw inteligencji.

Wielki wpływ nie tylko na ruch organizacyjny, lecz przede wszystkim na katolicką myśl społeczną wywarła encyklika społeczna Leona XIII *Rerum Novarum*. Wskazuje na to obszerna literatura popularna i naukowa, jaka powstała w związku z encykliką. Prace najwybitniejszych ówczesnych autorów katolicko-społecznych powoływały się na *Rerum Novarum* niezmiernie często i wykazywały, jaki był jej wpływ na ówczesną myśl społeczną. Dzieła E. Jaroszyńskiego, które zapoczątkowały dorobek katolicyzmu społecznego w Polsce, są w dużej mierze komentarzem do poglądów Leona XIII. Dzieli on słusznie dzieje katolickiej myśli społecznej na okres przed i po wydaniu encykliki Leonowej.

Ostatnie lata przed I wojną światową są okresem szczególnego nasilenia odnowy katolicko-społecznej, coraz żywszego chrześcijańskiego ruchu społecznego, odradzania się religijnego, zwłaszcza inteligencji katolickiej. Wskazuje na to ogłoszona przez ks. A. Szymańskiego w 1913 r. praca *Uświadomienie katolickie. Przegląd krytyczny literatury katolickiej polskiej* (Warszawa 1913).

Odnowa religijności polskiej na przełomie XIX i XX w. zapoczątkowana została przez inteligencję katolicką, a - uprzednio - odrodzenie religijne inteligencji spowodowane zostało przez skierowanie jej zainteresowań ku myśli społecznej Kościoła. Można więc słusznie nazwać odrodzenie religijne tego okresu odnową katolicko-społeczną.

Odnowę tę inspirowały elitarne grupy inteligencji. Taki charakter miały Kółka Etyczne założone w 1906 r. przez C. Plater-Zyberkównę<sup>7</sup>. Wyszła z nich grupa katolickich

---

<sup>7</sup> B. Załuski. *Cecylia Plater-Zyberkówna*. Warszawa 1930 s. 28.

działaczy społecznych, którzy w 1909 r. zaczęli wydawać czasopismo "Prąd" i zapoczątkowali ruch "odrodzeniowy" w Polsce.

Odrodzenie religijne w dwudziestoleciu międzywojennym zaczyna się od młodego pokolenia. "Nowe pokolenie - pisałem w 1935 r. - jest bardziej szczerze i więcej konsekwentne. Stąd ta szeroka fala odrodzenia religijnego, lecz stąd również i fala brutalnej i niczym nie skrępowanej żądzy użycia [...]. Poza głębokim, szczerym i konsekwentnym ideałem religijnym chrystianizmu jest miejsce już tylko dla grubego materializmu, który nie uznaje żadnych hamulców religijnych i moralnych"<sup>8</sup>.

Odnowa religijna nie ogranicza się tylko do inteligencji. "Tworzy się nowy typ chłopca katolickiego, odznaczającego się przedsiębiorczością, wykształceniem, pracowitością, poczuciem własnej godności osobistej i stanowej, a zarazem głęboko religijnego, gorliwego apostoła i chrześcijanina, który gotów całemu środowisku wydać walkę w obronie swych przekonań"<sup>9</sup>. Można to również odnieść do środowiska robotniczego, w którym organizacje młodzieży katolickiej i chrześcijańskie uniwersytety robotnicze wychowują nowe, świadome pokolenia katolickie.

Największą rolę w odnowie życia religijnego Polski niepodległej odegrały katolickie organizacje akademickie. Należy tu wymienić przede wszystkim "Odrodzenie", "Juventus Christiana" i Sodalicje Mariańskie. "Juventus Christiana" i Sodalicje Mariańskie miały jednak system pracy bardziej skierowanej na życie wewnętrzne, wyrobienie religijne, intelektualne i moralne swych członków. W przeciwieństwie do tego "Odrodzenie" miało charakter bardziej ekspansywny, podejmowało szeroko zakrojone akcje społeczne. "Odrodzenie" oddziaływało na uczniów szkół średnich, stworzyło organizację młodzieży robotniczej "Odrodzenie", organizowało chrześcijańskie uniwersytety robotnicze, inicjowało prace oświatowo-społeczne w środowiskach wiejskich i robotniczych, dostarczało działaczy Akcji Katolickiej.

Nic więc dziwnego, że w 1929 r. ks. A. Gerstman, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, podziwia "ruch ku świadomemu, pogłębionemu, integralnemu katolicyzmowi młodzieży inteligentnej, zwłaszcza akademickiej"<sup>10</sup>, a w następnym roku ks. bp T. Kubina na tle smutnego obrazu płycizny religijnej inteligencji polskiej widzi jedyną jasną plamę w postaci ruchu młodzieżowego "Odrodzenie"<sup>11</sup>.

Jeżeli słuszna jest teza, że istotą współczesnej odnowy religijnej jest wkraczanie Kościoła w świat, a więc nastawienie społeczne w działalności Kościoła, to te właśnie

---

<sup>8</sup> *Czy potrzeba naprawy ustroju gospodarczego?* "Prąd" 1935 nr 1/6 s. 92.

<sup>9</sup> J. B e ł c h. *Katolickie odrodzenie wsi*. Poznań 1939 s. 53.

<sup>10</sup> *Duszpasterstwo doby obecnej*. W: *Sprawy duszpasterskie* s. 15-16.

<sup>11</sup> *Akcja Katolicka a akcja społeczna*. Poznań 1930 s. 82.

cechy wystąpiły ze szczególnym nasileniem w typie pracy religijnej "Odrodzenia". Nastawione jest ono na akcję zewnętrzną, masową, społeczną, nie zapomina jednak o konieczności osobowego kształtowania katolika, co więcej - o tworzeniu elit będących zaczątkiem ruchu masowego.

Organ "Odrodzenia" "Prąd" w pierwszych latach po uzyskaniu przez Polskę niepodległości częściej nawoływał do organizowania akcji masowych, w latach trzydziestych natomiast przejawiał więcej tendencji elitarnych. Środkami tworzenia elity inteligencji katolickiej jest według tego czasopisma rozwijanie intelektu w dążeniu "do najwyższej i jedynej Prawdy" z uniknięciem "omnipotencji skrajnej naukowości i ślepej fachowości", podniesienie "poziomu moralnego w codziennym życiu", rozwój życia liturgicznego<sup>12</sup>.

Religijna odnowa nie mogła nastąpić w inny sposób jak tylko przez życie życiem Kościoła, porzucenie indywidualistycznej postawy w przeżyciu religijnym, zastąpienie religijności prywatnej włączeniem się w nurt Mistycznego Ciała Chrystusa. W Sodalicjach Mariańskich przejawiało się to w postaci udziału w organizacji będącej swoistym przedłużeniem życia zakonnego. W "Juventus Christiana" wyrażało się to w postaci czytania i komentarzy Pisma świętego. W "Odrodzeniu" musiało się wyrazić w postawie społecznej, w intensywnym udziale w życiu liturgicznym Kościoła.

W poglądach ówczesnych młodych katolików odrodzenie liturgiczne miało na celu nie tylko przemóc indywidualizm, ale oczyścić polską umysłowość z resztek fideizmu i opanować dość silny jeszcze sentymentalizm. Dlatego przypisuje się liturgii olbrzymie znaczenie wychowawcze, twierdzi się, że życie liturgiczne jest jednym z najskuteczniejszych środków kształcenia charakteru, że liturgia chroni przed dwoma niebezpieczeństwami grożącymi życiu religijnemu, przed przewagą rozumu z jednej i przewagą uczucia z drugiej strony<sup>13</sup>. Takie poglądy znajdujemy na łamach organu "Odrodzenia" "Prąd" już w 1924 r., a dopiero od 1930 r. pojawiają się poza "Odrodzeniem" pierwsze jaskółki odrodzenia liturgicznego w Polsce<sup>14</sup>.

Charakterystycznym przejawem udziału w społecznym życiu religijnym Kościoła był rytm zajęć na Tygodniach Społecznych "Odrodzenia". Dzień rozpoczynał się od mszy św. i wspólnej komunii św. Przystępowali do niej w miarę kolejnych Tygodni coraz liczniej ich uczestnicy, z czasem prawie wszyscy. Coraz częściej odbywały się na Tygodniach Społecznych msze św. recytowane, a nawet w 1929 r. wprowadzono śpiew gregoriański<sup>15</sup>. Trzeba podkreślić, że msze św. recytowane, które po raz pierwszy

---

<sup>12</sup> Por. art. ks. W. K r a w c z y k a i S. S w i e ż a w s k i e g o w "Prądzie" nr 1/6 z 1931 r. i 1/6 z 1936 r.

<sup>13</sup> Por. J. A d a m e c k i. *O potrzebie życia liturgicznego*. "Prąd" 1924 nr 2-3, 6-8.

<sup>14</sup> Por. M. K o r d e l. *Z ruchu liturgicznego w Polsce*. "Przegląd Powszechny" 1930 nr 1.

<sup>15</sup> Por. S. W o j s a. *Historia i tradycje Tygodni Społecznych*. "Odrodzenie" 1939 nr 9-10.

zapoczątkowało Koło lwowskie "Odrodzenia", spotykały się początkowo ze zdziwieniem i niezrozumieniem ze strony duchowieństwa. Świecka młodzież katolicka musiała przełamywać te opory w dowartościowaniu laikatu w Kościele.

Odrodzenie liturgiczne mogło się stać czynnikiem odrodzenia religijnego w Polsce jedynie w połączeniu z pogłębieniem wiedzy religijnej. Jej braki na początku dwudziestolecia międzywojennego były ogromne. Jeszcze w 1927 r. o. Jacek Woroniecki może powtarzać prawie bez zmian krytykę katolicyzmu inteligencji polskiej sformułowaną w 1914 r.<sup>16</sup>. Jedynie młode pokolenie uzyskało już w tym zakresie poważne osiągnięcia. Przyczyniły się do tego wszystkie organizacje młodzieży akademickiej i nieakademickiej, jak np. Zjednoczenie Młodzieży Polskiej działające w dzielnicy zachodniej naszego kraju. "Odrodzeniu" można i tu jednak przypisać charakter pionierski, gdyż ono rozpoczęło tę akcję najwcześniej, a Tygodniami Społecznymi przyczyniło się do największego rozpowszechnienia wiedzy religijnej.

W końcu okresu dwudziestolecia międzywojennego nastąpiła jednak poważna poprawa. Mógł ją stwierdzić w 1939 r. wnikliwy badacz stanu religijności polskiej inteligencji katolickiej o. I. Bocheński<sup>17</sup>. Nastąpiło to już nie tylko dzięki działalności organizacji młodzieżowych, lecz również nowych oficjalnych placówek krzewienia wiedzy religijnej, do których należy zaliczyć Instytut Wyższej Wiedzy Religijnej, zapoczątkowany w 1937 r., kursy chrześcijańskiej socjologii, katolickie uniwersytety wiejskie i robotnicze, działalność organizacji Akcji Katolickiej, wreszcie zwykła, codzienna praca duszpasterzy<sup>18</sup>. Do tej listy należy dodać jeszcze założoną w 1927 r. Katolicką Szkołę Społeczną.

Byłoby poważnym błędem pominąć rolę Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w krzewieniu wiedzy religijnej. Rola ta była jednak bardzo specyficzna. Nie było wówczas na KUL-u Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej, nie było studiów teologicznych dla świeckich, katolicka nauka społeczna wykładana była w szerszym zakresie tylko na Wydziale Prawa Kanonicznego i Nauk Moralnych, a więc tylko dla księży. Cała jednak atmosfera naukowa tej uczelni skłaniała studentów świeckich do zainteresowania nauką Kościoła. W wykładach wielu profesorów z zakresu nauk społecznych, prawnych i moralnych przewijały się elementy nauki Kościoła, istniała sekcja filozoficzna na Wydziale Nauk Humanistycznych.

Co zaś może najważniejsze, dzięki KUL-owi powstał zespół naukowców, którzy mogli roztoczyć opiekę i pokierować młodzieżą akademicką i mogła powstać baza materialna

---

<sup>16</sup> *Przewodnik po literaturze religijnej*. Poznań 1927 s. V.

<sup>17</sup> *Główne zadania inteligencji w świetle uchwał synodu plenarnego*. Warszawa 1938 s. 13-15 i 24-27.

<sup>18</sup> E. K o s i b o w i c z. *Sprawy Kościoła*. "Przegląd Powszechny" 1937 nr 10-12 s. 401.

dla tej działalności, zwłaszcza dla Tygodni Społecznych. Przez swe wydawnictwa przyczyniała się również uczelnia katolicka do bezpośredniego szerzenia wiedzy religijnej w Polsce. Toteż słusznie publicysta ówczesny nazywa Katolicki Uniwersytet Lubelski "jednym z objawów odrodzenia katolickiego w Polsce najpotężniejszych i najbłogosławieńszych"<sup>19</sup>.

Poza instytucją istniał jeszcze człowiek, który reprezentował tę instytucję, a równocześnie stał się przyjacielem i wielkim animatorem ruchu "odrodzeniowego". Był nim ks. Antoni Szymański, wielokrotny rektor i wicerektor tej uczelni, który ratował jej byt w najtrudniejszych chwilach przesileń personalnych, a który jako pionier i główny teoretyk katolickiej nauki społecznej w dwudziestoleciu międzywojennym stał się nieformalnym autorytetem ruchu "odrodzeniowego". On założył i prowadził Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej, który wyszedł z senioratu "Odrodzenia", stał się faktyczną, choć nieformalną piątą kolumną Akcji Katolickiej, łączącą grupę inteligencji. On przejął "Prąd", gdy "odrodzeniowa" młodzież akademicka nie była w stanie prowadzić dalej tego czasopisma i redagował oraz finansował dalsze jego roczniki. Podobnie duchowym przywódcą "Juventus Christiana" był jej założyciel, ks. E. Szwejnica, a Sodalitę Mariańską prowadzili oo. jezuici. Katolicka młodzież akademicka nie była więc osamotniona, współpracowali z nią i wspierali jej wysiłki przedstawiciele starszego pokolenia i ci, którzy wyszli kiedyś z jej grona, organizacji seniorackiej, i ci nawet, którzy nigdy do niego nie należeli, ale byli młodzi duchem i podzielali dążenia reformatorskie młodzieży.

Odnowa katolicko-społeczna rozpoczęła się od młodej inteligencji świeckiej. Pierwszym jej pionierem było "Odrodzenie", a ruch ten został stworzony przez ludzi świeckich. Nie oznacza to jednak rozbieżności czy sprzeczności pomiędzy laikatem a duchowieństwem w tych czasach w naszym kraju. Przeciwnie, istnieje ścisła współpraca pomiędzy tymi dwoma stanami w Kościele polskim. Najwybitniejsi "odrodzeniowcy", jego duchowi przywódcy W. Lewandowicz, J. Czartoryski, W. Padacz i wielu innych, już jako członkowie organizacji przyjmują święcenia kapłańskie. Liczni księża-studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zapisują się do "Odrodzenia". Wystarczy wymienić tu księdza prymasa Wyszyńskiego, ks. bpa Kałwę, przewodniczącego naszych Dni modlitw, ks. A. Marchewkę, ks. S. Wojsę i wielu innych.

Młoda inteligencja katolicka daleka jest również od progresizmu i kontestatorstwa. Uznaje autorytet hierarchii kościelnej i odnosi się z zaufaniem i szacunkiem do księży biskupów. Nie tylko wielu członków "Odrodzenia" i jego przyjaciół objęło stolice biskupie po II wojnie światowej, ale i biskupi okresu dwudziestolecia międzywojennego

---

<sup>19</sup> N. C i e s z y ń s k i. "Roczniki Katolickie" 1923 nr 550.



pozostawali w bliskich kontaktach z katolicką młodzieżą akademicką. Wystarczy tu wspomnieć kardynałów: Dalbora, Hlonda i Kakowskiego, arcybiskupów: Sapięgę i Jałbrzykowskiego, biskupów: Fulmana i Kubinę.

Nic w tym dziwnego, skoro od nich właśnie wychodziła zachęta do pracy społecznej i studiów nauki społecznej Kościoła w ich listach pasterskich. Do szczególnie głośniejszych listów episkopatu należał list ks. bpa Kubiny z 1930 r. potępiający kapitalizm i przypominający katolickie zasady społeczne w odniesieniu do aktualnych stosunków w Polsce oraz list ks. kard. Hlonda o "chrześcijańskich zasadach życia państwowego" z 1932 r., który wskazuje na prawa i obowiązki moralne państwa przypominając, że "państwo jest dla obywateli, a nie obywatele dla państwa"<sup>20</sup>.

Ruch młodych katolików polskich dwudziestolecia międzywojennego cechuje silne zaangażowanie społeczne. Przejawia się ono nie tylko w postaci pracy społecznej, ideowo-wychowawczej, oddziaływania na młodzież akademicką, a nawet szkolną, oddziaływania później po ukończeniu studiów na całą inteligencję katolicką, lecz również w pracy wśród ludności wiejskiej i robotniczej. Co więcej, młodzi katolicy społeczni dążą do przebudowy życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego, pogłębienia życia religijnego w Polsce. Idąc w świat pragną nieść posłannictwo społeczne wskazane przez encykliki społeczne wielkich papieży: Leona XIII i Piusa XI. W latach dwudziestych naszego stulecia przewodnikiem myśli społecznej jest *Rerum Novarum*. Tak np. odrodzeniowcy wyprowadzają z całokształtu nauki Leonowej postulaty chrześcijańskie odnośnie do rodziny, państwa, wolności, filozofii i literatury, wreszcie chrześcijańskiej cywilizacji w Polsce<sup>21</sup>. W latach trzydziestych rolę przewodnika społecznego przejmuje *Quadragesimo Anno*. Powstaje stąd zainteresowanie problematyką korporacyjną, która zdaje się wskazywać na konieczność rozbudowy struktur samorządowych w Polsce.

Poglądy społeczne inteligencji katolickiej są - jak na owe czasy - bardzo radykalne. Żąda się więc reformy ustroju, usunięcia zysku jako zasady organizacyjnej życia gospodarczego, dopuszczenia szerokich mas do udziału w kulturze narodowej, wprowadzenia udziału robotników we własności, zarządzie i zyskach przedsiębiorstw, wreszcie szybkiego przeprowadzenia reformy rolnej, oczywiście za słusznym wynagrodzeniem właścicieli. Ten ostatni postulat znalazł się w deklaracji na temat wsi Rady Społecznej przy Prymasie Polski Hlondzie i wywołał oburzenie sfer ziemiańskich, a nawet rezygnację ich przedstawiciela, prezesa Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej.

---

<sup>20</sup> List pasterski Episkopatu Polski. "Prąd" 1934 nr 1-6.

<sup>21</sup> *Czem jest Odrodzenie* s. 7-8.

Warto przy tym nadmienić, że większość członków Rady Społecznej stanowili bądź seniorzy "Odrodzenia", bądź jego przyjaciele uznani za seniorów.

Odnowę katolicko-społeczną w Polsce dwudziestolecia międzywojennego najlepiej charakteryzuje deklaracja ideowa "Odrodzenia", ogłoszona w 1929 r. Cechuje ją optymizm, radość życia, świadomość wielkich przemian, jakie nadchodzą ("idą nowe czasy"), poszukiwanie nowych rozwiązań, zarówno w życiu Kościoła, jak i w życiu Polski, dążenie do tworzenia elity intelektualnej, lecz nie dla siebie samych, ale dla skutecznego oddziaływania na życie społeczeństwa, na masy, mocne podkreślenie obowiązków społecznych, odrzucenie indywidualizmu, działalność społeczna szeroka i twórcza, bo oparta na mocnej podstawie życia nadprzyrodzonego.

Odnowa katolicko-społeczna w Polsce dwudziestolecia międzywojennego nie mogła rozwinąć się w całej pełni. W końcu tego okresu dopiero wkraczają w życie polskie pierwsze pokolenia wychowane w jej duchu, pragnące odnowy wewnętrznego życia Kościoła i opartej na niej przebudowy życia społecznego naszego kraju. Przemiany religijne, intelektualne, społeczne, gospodarcze i polityczne zostały przerwane przez inwazję hitlerowską. Do przyszłych badaczy należy ocena, jaką rolę w odbudowie życia polskiego po II wojnie światowej odegrali ludzie wychowani i ukształtowani intelektualnie i moralnie przez ruch odnowy dwudziestolecia międzywojennego i przygotowani do twórczości społecznej, której wzorcem doskonałym, a zawsze dalekim, tu na ziemi jest Chrystus.

## DIE KATHOLISCH-SOZIALE ERNEUERUNG IN DER ZWANZIGJÄHRINGEN ZWISCHENKRIEGSZEIT IN POLEN

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Autor zeigt zuerst, dass die ungünstigen politisch-sozialen Bedingungen, die Unterdrückung von seiten der Teilungsmächte, der Verlust der Eigenstaatlichkeit und der gesellschaftlichen Freiheit sowie die mangelnden Kontakte mit dem Ausland in Polen die Wiedergeburt des religiösen Lebens erschwerten, die sich im Westen schon Ende des 19. Jahrhunderts mutig ihren Weg in der katholischen Gesellschaft gebahnt hatte. Die polnische Gesellschaft verharrte vor dem 1. Weltkrieg in den Irrtümern des Fideismus, des Sentimentalismus und des Traditionalismus.

Der Autor zeigt, dass die Überwindung dieser Irrtümer durch die starke Entwicklung der katholischen Soziallehre möglich wurde. Die Erneuerung der polnischen Religiosität

wurde von der Geistlichkeit und von der katholischen Intelligenz initiiert. Eine wichtige Rolle spielte dabei die Vereinigung der Polnischen Jugend "Odrodzenie" (Wiedergeburt), die "Soziale Wochen" organisierte und die Zeitschrift "Prąd" (Die Strömung) herausgab. Zur religiös-sozialen Erneuerung trug in der Zwischenkriegszeit auch die Katholische Universität Lublin entscheidend mit bei, die 1918 gegründet worden war.